

Grzegorz urodził się w 540 r. w Rzymie w rodzinie patrycjuszów. Jego rodzice, św. Gordian i św. Sylwia, doznają chwały ołtarzy. Na jego wychowanie miały dość duży wpływ również jego ciotki: św. Farsylia i św. Emiliana, które mieszkały w pałacu św. Gordiana. Młodość swoją Grzegorz spędził w domu rodzinnym na Clivus Scauri, położonym w pobliżu dawnego pałacu cesarza Septymiusza Sewera, Cyrku Wielkiego oraz istniejących już wówczas bazylik - świętych Jana i Pawła, św. Klemensa, Czterech Koronowanych i Lateranu.

Piastował różne urzędy cywilne, aż doszedł do stanowiska prefekta (namiestnika) Rzymu, który był wówczas pod władzą cesarstwa wschodniego (od roku 552). Po czterech latach mądrych i szczęśliwych rządów (571-575) niespodziewanie opuścił tak eksponowane stanowisko i wstąpił do benedyktynów. Własny, rodzinny dom zamienił na klasztor dla dwunastu towarzyszy. Ten czyn zaskoczył wszystkich - pan Rzymu został ubogim mnichem. Dysponując ogromnym majątkiem, Grzegorz założył jeszcze 6 innych klasztorów w swoich dobrach na Sycylii. W cieniu słynnego później opactwa św. Andrzeja na wzgórzu Celio trwał na modlitwie i poście.

W roku 577 papież Benedykt I mianował Grzegorza diakonem Kościoła rzymskiego, a w roku 579 papież Pelagiusz II uczynił go swoim apokryzariuszem, czyli przedstawicielem na dworze cesarza wschodnio-rzymskiego. Grzegorz udał się więc w stroju mnicha wraz z kilkoma

towarzyszami do Konstantynopola. Spędził tam 7 lat (579-586). Wykazał tam duże umiejętności dyplomatyczne. Z tej okazji nauczył się także języka greckiego. Ceniąc wielką mądrość i roztropność Grzegorza, papież Pelagiusz II wezwał go z powrotem do Rzymu, by mu pomagał bezpośrednio w zarządzaniu Kościołem i służył radą. Miał jednocześnie pełnić obowiązki osobistego sekretarza papieża. Od roku 585 był także opatem klasztoru.



7 lutego 590 r. zmarł Pelagiusz II. Na jego miejsce lud, senat i kler rzymski jednogłośnie, przez aklamację, wybrał Grzegorza. Ten w swojej pokorze wymawiał się. Napisał nawet do cesarza i do swoich przyjaciół w Konstantynopolu, by nie zatwierdzano jego wyboru. Stało się jednak inaczej. 3 października 590 r. odbyła się jego konsekracja na biskupa. Przedtem przyjął święcenia kapłańskie. W tym samym roku 590 nawiedziła Rzym jedna z najcięższych w historii tegoż miasta zaraza. Grzegorz zarządził procesję pokutną dla odwrócenia klęski. Wyzначył 7 kościołów, w których miały gromadzić się poszczególne stany: kler - w bazylice świętych Kosmy i Damiana; mnisi - w bazylice świętych Gerwazego i Protazego; mniszki - w kościele świętych Piotra i Marcelina; chłopcy - w bazylice świętych Jana i Pawła; wdowy - w kościele św. Eufemii, a wszyscy inni - w kościele św. Stefana na Celio. Z tych kościołów wyruszyły procesje do bazyliki Matki Bożej Większej, gdzie papież-elekt wygłosił wielkie przemówienie o modlitwie i pokucie. Podczas procesji nad mauzoleum Hadriana Grzegorz zobaczył anioła chowającego wyciągnięty, skrwawiony miecz. Wizję tę zrozumiano jako koniec plagi. Utrwalono ją artystycznie. Do dnia dzisiejszego nad tym mauzoleum Hadriana, zwanym Zamkiem Świętego Anioła, dominuje ogromny posąg anioła ze wzniesionym mieczem.

Pontyfikat Grzegorza trwał 15 lat. Zaraz na początku swoich rządów nadał sobie pokorny tytuł, który równocześnie miał być programem jego pontyfikatu: *servus servorum Dei* - "sługa sług Bożych". Do ówczesnych patriarchów Konstantynopola, Antiochii, Jerozolimy i Aleksandrii skierował wysłanników z zawiadomieniem o swoim wyborze w słowach pełnych pokory i przyjaźni, czym pozyskał sobie ich miłość. Codziennie głosił słowo Boże. Usunął z kurii papieskiej niegodnych urzędników. Podobnie uczynił z biskupami i proboszczami na parafiach. Zreformował służbę ubogich. Wielką troską otoczył rzymskie kościoły i diecezje Włoch. Dla lepszej kontroli i orientacji wyznaczył wśród biskupów osobnego wizytatora. Był stanowczy wobec nadużyć. Poprzez przyjaźń z królową Longobardów, Teodolindą, pozyskał ją dla Kościoła.

Kiedy Bizantyjczycy pokonali Wandalów i zajęli północną Afrykę, tamtejsi biskupi zaczęli dążyć do pełnej autonomii od Rzymu, co mogło grozić schizmą. Papież energicznie temu zapobiegł. Wielką radość sprawiła mu wiadomość o nawróceniu w Hiszpanii ariańskich Wizygotów dzięki gorliwości i taktowi św. Leandra (589), z którym św. Grzegorz był w wielkiej przyjaźni. Nawiązał także łączność dyplomatyczną z władcami Galii. Do Anglii wysłał benedyktyna św. Augustyna z 40 towarzyszami. Misja powiodła się. W samą uroczystość Zesłania Ducha Świętego król Kentu, Etelbert, przyjął chrzest (597).

Najgorzej układały się stosunki Rzymu z Konstantynopolem. Chociaż papież utrzymywał z cesarstwem jak najlepsze stosunki, patriarchowie uważali się za równorzędnych papieżom, a nawet za wyższych od nich właśnie dlatego, że byli biskupami w stolicy cesarzy. W tym właśnie czasie patriarcha Konstantynopola nadał sobie nawet tytuł "ekumenicznego", czyli powszechnego. Przeciwnie temu Grzegorz zaprotestował i nigdy tego tytułu nie uznał, uważając, że należy się on wyłącznie biskupom rzymskim.

Grzegorz rozwinął niemniej owocną działalność na polu administracji kościelnej. Uzdrowił finanse papieskie, zagospodarował majątki, które służyły na utrzymanie dworu papieskiego. W równym stopniu zasłużył się na polu liturgii przez swoje reformy. Nadto ujednolicił i upowszechnił obrządek rzymski. Dotąd bowiem każdy kraj, a nawet diecezja miały swój ryt, co wprowadzało wiele zamieszania.

Od pontyfikatu Grzegorza pochodzi zwyczaj odprawiania 30 Mszy św. za zmarłych - zwanych "gregoriańskimi". Kiedy papież był jeszcze opatem benedyktynów w Rzymie, zmarł pewien mnich, przy którym znaleziono pieniądze. W owych czasach było to uważane za wielkie przestępstwo w zakonie. Grzegorz nakazał dla nauki innych pogrzebać ciało owego zakonnika poza klasztorem, w miejscu niepoświęconym. Pełen jednak troski o jego duszę nakazał odprawić 30 Mszy świętych dzień po dniu. Kiedy została odprawiona ostatnia Msza święta, ów

zakonnik miał się pokazać opatowi i podziękować mu, oświadczając, że te Msze święte skróciły mu znacznie czas czyśćca. Odtąd panuje przekonanie, że po odprawieniu 30 Mszy świętych Pan Bóg w swoim miłosierdziu wybawia duszę, za którą są one ofiarowane, i wprowadza ją do nieba.

Przy bardzo licznych i absorbujących zajęciach publicznych Grzegorz także pisał. Zostawił po sobie bogatą spuściznę literacką. Do najcenniejszych jego dzieł należą: Dialogi, Reguła pasterzowania, Sakramentarz, Homilie i Listy. Tych ostatnich zachowało się do naszych czasów aż 852. Jest to największy zbiór epistolarny starożytności chrześcijańskiej.

Grzegorz zmarł 12 marca 604 r. Obchód ku jego czci przypada 3 września, w rocznicę jego biskupiej konsekracji. Jego ciało złożono obok św. Leona I Wielkiego, św. Gelazjusza i innych w pobliżu zakrystii bazyliki Św. Piotra. W 50 lat potem przeniesiono je do samej bazyliki wśród ogromnej manifestacji ludu rzymskiego. Średniowiecze przyznało mu przydomek Wielki. Historia nazwała go "apostolem ludów barbarzyńskich". Należy do czterech wielkich doktorów Kościoła Zachodniego. Jest patronem m. in. uczniów, studentów, nauczycieli, chórów szkolnych, piosenkarzy i muzyków.

W ikonografii św. Grzegorz Wielki przedstawiany jest jako mężczyzna w starszym wieku, w papieskim stroju liturgicznym, w tiarze, czasami podczas pisania dzieła. Nad księgą lub nad jego głową unosi się Duch Święty w postaci gołębic, inspirując Świętego. Jego atrybutami są: anioł, trzy krwawiące hostie, krzyż pontyfikalny, model kościoła, otwarta księga, parasol - jako oznaka papiestwa, zwinięty zwój. Na Wschodzie św. Grzegorz Wielki czczony jest jako Grzegorz Dialogos.